

**XXIV SESJA  
RADY MIEJSKIEJ  
W WOŁOMINIE  
VII KADENCJI**

**29 sierpnia 2016 roku**

**Protokół Nr XXIV/2016 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie  
z dnia 29 sierpnia 2016 roku**

**Radnych ogółem - 23**

**Radnych obecnych na sesji – 22**

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych, Sołtysów i pracowników jednostek organizacyjnych gminy stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Czarzasty, stwierdziwszy quorum ( na sali obrad obecnych było 22 radnych, (nieobecny radny to Jakub Orych) otworzył XXIV sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2014-2018 w dniu 29 sierpnia 2016 roku o godz. 20:10. Przywitał Panią Burmistrz Elżbietę Radwan Zastępcę Burmistrza Panią Edytę Zbieć i Zastępcę Burmistrza Roberta Makowskiego, Panią Skarbnik Martę Maliszewską, Panią Sekretarz Małgorzatę Izdebską, radnych, urzędników, przedstawicieli jednostek organizacyjnych gminy, Sołtysów, Przewodniczących Zarządów Osiedli i przedstawicieli mediów.

W związku z awarią elektronicznego systemu do głosowania, głosowania będą się odbywały poprzez podniesienie ręki.

**Pkt 1**

Wybór sekretarza obrad

Kandydatura radnego Piotra Sikorskiego do pełnienia funkcji sekretarza obrad została przyjęta w głosowaniu jawnym za -22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0

**Pkt 2**

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poinformował, że w dniu 22 sierpnia wpłynęło pismo ws. zwołania sesji nadzwyczajnej wraz z porządkiem obrad i projektami 4 uchwał ( załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu ). Sesja została zwołana z porządkiem obrad zaproponowanym przez wnioskodawcę – Burmistrza Wołomina ( załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu )

Natomiast w dniu 25 sierpnia wpłynęło pismo o rozszerzenie porządku obrad o kolejne uchwały ( załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu ):

- w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin na 2016 rok
- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Wołomin na lata 2016-2024;
- w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupy
- w sprawie zaopiniowania wniosku o uznanie lasów za ochronne;
- w sprawie nabycia nieruchomości;

Adam Bereda – radny

Po obradach komisji, radny wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały pozytywnie opiniującej działania burmistrza zmierzające do sprzedaży nieruchomości przy ul. Zielonej.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zgodziła się na wprowadzenie do porządku obrad uchwały proponowanej przez radnego Adama Beredę.

Dominik Kozaczka – radny

Wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad punktu „Interpelacje i zapytania radnych”

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Zgodziła się na wprowadzenie tego punktu do porządku obrad.

- Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie do porządku obrad jako 5 uchwałę w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin na 2016 rok w głosowaniu jawnym za -21 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba
- Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie do porządku obrad jako 6 uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2016 – 2024 w głosowaniu jawnym za -22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0;
- Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie do porządku obrad jako 7 uchwałę w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu w głosowaniu jawnym za -22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0;
- Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie do porządku obrad jako 8 uchwałę w sprawie zaopiniowania wniosku o uznanie lasów za ochronne w głosowaniu jawnym za -22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0;
- Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie do porządku obrad jako 9 uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości w głosowaniu jawnym za -22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0;
- Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie do porządku obrad jako 3a uchwałę proponowaną przez radnego Adama Beredę w sprawie pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina w dot. zbycia nieruchomości w głosowaniu jawnym za -21 głosy, przeciw-0, wstrz.-1 osoba;
- Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie ( zgodnie z wnioskiem radnego Dominika Kozaczki) do porządku obrad jako ostatni punkt tego porządku „ Interpelacje i zapytania radnych” w głosowaniu jawnym za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz.- 4 osoby

Porządek obrad po zmianach został przyjęty w głosowaniu jawnym za – 22 głosy, przeciw -0, wstrz.-0

Pkt 3

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Obrad

Złożył wniosek o nieczytanie projektów uchwał.

Wniosek został przyjęty w głosowaniu jawnym za- 22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXIV-106/2016** w sprawie zgody na sprzedaż w trybie bezprzetargowym gruntu, pod garażami położonymi w Wołominie przy ul. Moniuszki 23;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXIV-107/2016** w sprawie zbycia nieruchomości w trybie bezprzetargowym;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXIV-108/2016** w sprawie przekazania nieruchomości;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała intencyjna w sprawie pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina w dot. zbycia nieruchomości ( treść uchwały stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu )**

Prowadzący obrady odczytał treść projektu uchwały

Dominik Kozaczka – radny

Proponował, by dyskutować równolegle nad obiema uchwałami dotyczącymi tej samej sprawy. Stwierdził, że taka specyficzna działka ma być sprzedana. Decyzja o tym jest szybka. Pod tą uchwałę i próbę sprzedaży nieruchomości po starej oczyszczalni została zwołana sesja nadzwyczajna. Radny zastanawiał się, czy próba sprzedaży nieruchomości za kwotę 7 mln. zł., ma na celu podreperowanie wskaźników finansowych Gminy Wołomin? Budżet uzyska po stronie dochodów 7 mln. zł. W ocenie radnego nie jest to najgorsze. Drugą kwestią, która radnego dziwi i uważa, że ten temat powinien być przedyskutowany. To nie jest zwykła działka. To jest teren po starej oczyszczalni. Można powiedzieć, że ten teren jest częściowo skażony. Czy gmina, bez przedyskutowania tego tematu powinna się pozbywać tego gruntu. Radny zastanawiał się, czy jest jakiś chętny i ta działka ma być sprzedana. Trzeba się zastanowić czy jest dobra sytuacja by ta działkę sprzedawać. Nie wiadomo co inwestor zrobi, a potem wyjdą jeszcze dodatkowe kłopoty i gmina będzie musiała wydać dodatkowe środki.

Zwracając się do prawnika zapytał, jakie prawne zagrożenia mogą wystąpić. To nie jest typowa działka, gdzie wszystko jest w porządku, uregulowany stan prawny i ktoś kupuje bo chce coś tam wybudować. To jest teren skażony. Radny zastanawiała się, czy tak pochopnie, bez publicznej dyskusji próba sprzedaży tej działki to jest dobry pomysł.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Wyjaśnił, kwestię stanu prawnego nieruchomości. Jest on uregulowany, bo inaczej gdyby stan prawny owej nieruchomości nie był uregulowany, to bezprzedmiotowym byłoby procedowanie przez radnych nad możliwością zbycia tej nieruchomości. Natomiast jeśli chodzi o kwestie zbywania nieruchomości, która wymaga jakiejś rekultywacji z uwagi na prawdopodobieństwo skażenia takiego terenu, to jest to kwestia, która zależy od decyzji właściciela. Wiadomo, że ten teren wymaga jakiś nakładów finansowych pod kątem przywrócenia go do właściwego stanu. Możliwe, że będzie potrzeba dokonania określonych prac mających na celu zniwelowanie tego gruntu, wywiezienie części gruntu pod kątem jego skażenia. Mecenas domniemał, że nie toczy się postępowanie w zakresie wydania decyzji przez organy środowiskowe odnośnie jakiegoś zagrożenia z uwagi na ten teren. To do decyzji Rady należy odpowiedź, czy na obecnym etapie chce ten teren sprzedać., czy ewentualnie rozważy sprzedaż tego terenu za kilka lat po włożeniu jakiś środków finansowych przez gminę na rekultywację tego terenu, a co za tym idzie oczekiwania, że ten teren będzie sprzedany za jakąś wyższą kwotę. To jest decyzja należąca do Rady i to radni powinni się nad tym zastanowić.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że nie pytał o uregulowanie prawne kto jest właścicielem gruntu. To jest oczywiste. Chodzi mu o to, że jeżeli teren kupi deweloper, który ni zrekultywuje terenu. Następnie wybuduje tam domki jednorodzinne. Później nabywcy tych domków jednorodzinnych mogą przyjść do władz gminy z roszczeniem, że ten teren nie jest do końca w porządku. Z racji tego, że decyzja podejmowana jest w pośpiechu radny obawiał się tego, żeby problem nie wrócił i gmina będzie musiała wydatkować jakieś środki. Radny zasugerował, że to najpierw gmina powinna zrekultywować ten teren, a dopiero

wiedząc, że jest on w porządku, sprzedać go. Pozbycie się takiego skażonego terenu, a nie wiadomo co tam się będzie działo, a gmina nie będzie miała na to żadnego wpływu.

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Odpowiadając na pytanie radnego, zauważył, że jeśli chodzi o kwestie roszczenia do gminy, to nie obawiał się formułowania tych roszczeń, albowiem co do zasady, takie roszczenia właściciele, którzy nabędą takie nieruchomości na terenie skażonym, będą mieli roszczenie do dewelopera, bo to dewelopera z tymi osobami łączy stosunek zobowiązaniowy w postaci umowy sprzedaży i nabycia tej nieruchomości. Gmina w zawieranej umowie z potencjalnym nabywcą, który zdecydowałby się na udział w tym postępowaniu i wyraziłby zainteresowanie zakupem, może narzucić określone warunki. Może to być konieczność zrehabilitowania tego terenu. Doprowadzenia go do jakiegoś stanu, jeśli jest tam jakieś zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne, co jest poza wiedzą mecenas. Jako sprzedający, zawierając umowę z podmiotem kupującym, gmina może narzucić konkretne warunki w zakresie konieczności przedsięwzięcia określonych prac nakładem finansowym ze strony kupującego.

Radni mogą również rozważyć sprzedaż tego terenu w późniejszym czasie. Niewątpliwie wiąże się to z koniecznością wydatkowania określonych kwot, które gmina musiałaby zabezpieczyć, wydatkować, gdyby była potrzeba dokonania prac związanych z rekultywacją tego terenu. Może to mieć wpływ na późniejszą cenę. Zainteresowany podmiot przeprowadza audyt związany nie tylko ze stanem prawnym, ale również ze stanem tej nieruchomości pod kątem badań skażenia tego gruntu. Wiadomo, że wtedy cena nabycia nieruchomości musi zawierać koszty, jakie deweloper winien ponieść w związku z ewentualną rekultywacją tego terenu. Natomiast decyzje, co do kwestii tego, czy takie działania na obecnym etapie są zasadne, należą do radnych. Muszą też Oni zdecydować, czy na obecnym etapie są zainteresowani zbyciem tej nieruchomości. Czy ewentualnie odkładają możliwość sprzedaży tej nieruchomości na jakiś czas po uprzednim przeprowadzeniu prac mających na celu zrehabilitowanie tego terenu, czy rozebranie urządzeń infrastruktury starej oczyszczalni ścieków. Mecenas zwrócił uwagę, że wiązać się to będzie z dużymi kosztami, jakie gmina musiałaby ponieść, żeby ten teren przywrócić do stanu „zgodnego” ze standardami nabywania nieruchomości pod kątem możliwości uzyskania ewentualnie wyższej kwoty sprzedaży.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Odniosła się do słów wypowiedzianych przez radnego Dominika Kozaczki odnośnie „podreperowania” budżetu. Powiedziała, że budżet 2016 roku ma się dobrze i nic nie wskazuje na to, że miałby się mieć źle w dalszej części roku.

Jeśli zaś chodzi o wpływ środków z ewentualnej pozytywnej sprzedaży omawianego terenu, to w momencie, kiedy zostanie już zakończone całe postępowanie przetargowe, i te środki wpłyną na rachunek budżetu Gminy Wołomin, to dopiero wtedy będzie można je wykorzystać. Tutaj nie ma mowy o jakiś wirtualnych wskaźnikach.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Stwierdził, że ważne jest to, by wszystkie cechy nieruchomości mogły być wyeksponowane w trybie sprzedażnym tj na etapie wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Jest tam informacja czy jest plan zagospodarowanie czy nie, jaka jest powierzchnia sprzedażna nieruchomości i jak ona jest zagospodarowana. Nikt nie będzie ukrywał przy ekspozycji tej nieruchomości, że jest to teren po starej oczyszczalni w Wołominie. Ewentualne roszczenia nabywcy w stosunku do gminy będą się rodziły tylko i wyłącznie w przypadku, gdy nieruchomość wyeksponowana i sprzedana posiadała wady ukryte. Takich sytuacji prawnych należy unikać. Dlatego cała posiadana

wiedza będzie wyeksponowana w trybie sprzedażnym, żeby nabywca miał pełną świadomość, tego, co kupuje.

Dominik Kozaczka - radny

Tak jak powiedział mecenas, można zastanowić się nad sprzedażą tego gruntu. Trzeba też zastanowić się nad tym, jakie zapisy w umowie zawrzeć, żeby zabezpieczyć długookresowo interes gminy. Naczelnik Tomasz Góralski mówił o wadach ukrytych, dlatego radny zapytał, czy teren został dogłębnie przebadany? Teren kupi jakiś deweloper, przebada go i wyjdą skażenia., To będzie pierwszy punkt „wada ukryta”. Radny ogólnie był na „tak” względem sprzedaży, ale trzeba się wcześniej nad tym zastanowić. Radnym jest już druga kadencja i takie dziwne tematy są wrzucane bez przygotowania. O omawianym temacie należało radnych poinformować przynajmniej na początku sierpnia, mimo sezonu urlopowego. Zorganizowane zostałyby spotkanie, komisje jedną, dwie albo trzy, według potrzeby. Na komisjach zadane zostałyby pytania. Naczelnik z Radcą Prawnym odpowiedziałyby na wszystkie pytania i przedstawił proponowane zapisy planowanej umowy, żeby zabezpieczyć interes gminy. Radni to przeanalizowaliby. Teraz mogliby podjąć decyzję. Taka wrzutka powoduje, że radny nie jest przekonany do tego, że głosując za sprzedażą terenu robi dobrze, czy działa na szkodę gminy. Radny tutaj mieszka i mieszkańcy znają Go od lat. Nie chce by wytykali go palcami, że zrobił coś, za co gmina musi zapłacić.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

przeprószył radnych za to, że dopiero teraz ten projekt się pojawił. On może być kojarzony z czymś nagłym. Przyznał racje radnym, którzy mówią, że było zbyt mało czasu, żeby pochylić się nad tą uchwałą i ją bardziej przeanalizować pod każdym względem. Naczelnik przypomniał, że sytuacja wygląda w ten sposób, że początek lipca wyłonił wykonawcę projektanta, który pochylił się nad projektem ul. Zielonej. Dopiero od początku lipca można było merytorycznie pracować nad projektem przedłożonej uchwały. Następnie zlecenie wyceny, oczekiwanie na tą wycenę, wymagało dużo wysiłku w okresie lipiec-sierpień.

Bogdan Sawicki – radny

Nie należało to wrzucać tej uchwały na toczącą się sesję. Radny podzielił zdanie radnego Dominika Kozaczki, że można było porozmawiać. To nie jest mała działka. Każdy z radnych wydałby opinie co z tym terenem można zrobić: sprzedać czy zostawić dla gminy. Nie było na to czasu. Jeżeli można przesunąć przegłosowanie uchwały na kolejną sesję, to nic się nie stanie. Dyskusja doprowadzi do jakiegoś konsensusu i dobra dla miasta i dla całej gminy.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Jest w posiadaniu całego cyklu sprzedaży policzonego w terminach. Zaczynając od wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Potem jest dwa miesiące na ekspozycję sprzedażną w formie ogłoszeń o przetargu. Termin realny przeniesienia własności w formie aktu notarialnego, mógłby się dokonać w dniu 27 grudnia. Tak to zostało policzone, przy założeniu, że radni podejmą omawianą uchwałę na toczącej się sesji. Te pieniądze ze sprzedaży, w sensie realnym mogłyby zasilić budżet dopiero w następnym roku budżetowym, co oznacza, że plan budżetowy w 2016 roku nie będzie wykonany w zakresie dochodów ze sprzedaży mienia w tym ze sprzedaży omawianej nieruchomości.

Dominik Kozaczka - radny.

Zastanawiał się czy chodzi o to, że ten budżet trzeba zrealizować i jest potrzebna kasa ze sprzedaży nieruchomości, czy może chodzi o to, że jest ktoś chętny i bez dyskusji i zastanowienia trzeba sprzedać ten teren. Z doświadczenia bycia radnym, wie, że jeżeli coś robione jest szybko, to znaczy, że o coś chodzi. Zastanawiał się, czy chodzi o budżet, czy chodzi o dewelopera. Prosił o jasne wyjaśnienie.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Chciałby mieć wiedzę na temat, że chodzi o dewelopera, bo bardzo ucieszyłby go fakt, że takowy się znalazł i nabył ta nieruchomość. Nie zna takiego dewelopera, ale chciałby, żeby takowy się pojawił w tym procesie przetargowym. Jednak zakłada, że po to jest uchwalany budżet, żeby ściśle trzymać się harmonogramu i reguł, które zmierzają do wykonania tego budżetu.

Maciej Łoś – radny

Zgodził się z radnym Dominikiem Kozaczką. Ma bardzo podobne zdanie w tej kwestii. Jest radnym już trzeci raz. Za każdym razem, gdy był radnym, zawsze zdarzały się sytuacje gdy nagle i niespodziewanie trzeba było podjąć jakąś uchwałę, podjąć jakąś decyzję, bo czas nagli, bo jest jakaś okazja. Radni oczywiście pochylają się nad sprawą ze zrozumieniem, głosują i popierają. Radny chciałby, żeby do takich rzeczy jak sprzedawanie dużego terenu podejść rzeczowo i na spokojnie. Za chwile będzie wyłożony do wglądu projekt planu miejscowego zagospodarowania. Będzie tam przewidziana zabudowa jednorodzinna. Ale o koncepcji jak ma wyglądać nasze miasto, w każdej jego części, powinni rozmawiać radni, zanim zostanie przedłożony plan zagospodarowania. Radni spotykają się na posiedzeniach komisji przed sesjami. Opiniują różne uchwały. Natomiast nie rozmawiają o tym, jak ma wyglądać nasze miasto w perspektywie przyszłości, a szczególnie jeśli chodzi o takie tereny jak ten omawiany. Sprzedać jest bardzo łatwo, ale kupić dużo trudniej. Proponuje się sprzedać terenu miejskiego, ale jest to tak, jakby ktoś sprzedawał kawałek działki w środku swojej działki. To nie jest tak, że gmina pozbywa się nieruchomości i koniec, tylko sprzedaje nieruchomość komuś, kto później coś tam będzie robił. Radny uważa, że należałoby się zastanowić wcześniej, co tam ma być dokładnie i że głos radnych w tej sprawie jest bardzo ważny i radni powinni o tym dużo wcześniej dyskutować.

Edyta Zbiec – Zastępca Burmistrza

Stwierdziła, że każdy z siedzących na sali miałby inny pomysł na tą działkę. Z perspektywy kierownictwa urzędu, przedstawiony został taki projekt uchwały. Jest to najlepsze rozwiązanie dla gminy, z tego względu, że żaden inwestor, oferent, który przystąpiłby do przetargu, nie jest na tyle nieświadomy pewnych spraw, żeby kupował nieruchomość, nie znając jej zalet i wad. Gmina nie musi się stawiać po stronie inwestora i martwić się za niego. Ta działka stanowi też zagrożenie w obecnym stanie, bo wielokrotnie trzeba było uzupełniać ogrodzenie. Trzeba dbać o to, żeby nikt nie wchodził na teren działki, by nie uległ jakiemuś wypadkowi. Najważniejszą sprawą jest fakt, że została przygotowana dodatkowa uchwała wskazująca graniczną kwotę, poniżej której kolejne postępowanie przetargowe nie obniży ceny tej działki. W związku z tym gmina jest zabezpieczona. Dlatego nie ma nad czym się zastanawiać. Koszt rekultywacji tej działki to jest wiele milionów. Trzeba usunąć całe betonowe osadniki, które głęboko są w ziemi i stanowią zagrożenie.

Zbigniew Paziewski – radny

Podsumowując całą dyskusję, powiedział, że wielu radnych wypowiada się w podobny sposób. Wszyscy chcą, by to miasto było coraz piękniejsze, by ludzie mogli kupować domy. Jednak należy pozwolić radnym na zastanowienie. Nie można takiego tematu poddać pod głosowanie w ostatniej chwili. Trwa wykonanie projektu ulicy Zielonej. Trzeba poczekać i się zastanowić. To, że nie trzymają terminów dochody ze sprzedaży, to nie jest najważniejsze. Może nie ma żadnego zagrożenia, bo działka nie jest skażona. Trzeba to wcześniej zbadać i wtedy wróci się do tematu. Radny jest za tym, żeby coś z działką zrobić, ale jest przeciwny temu, by odbyło się to w takim szybkim tempie.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Był zdziwiony, że jest takie rozczarowanie dyskusja na toczącej się sesji. Przypomniał, że nie ukrywał przy debacie nad projektem budżetu na 2016 rok. Wtedy ta działka była wyeksponowana jako jedna z wielu przeznaczonych do sprzedaży. Były jeszcze inne nieruchomości, o których dzisiaj się nie mówi. Była mowa o działce w Helenowie, działka po Globi. Dla wszystkich było jasne, że na dzień dzisiejszy sprzedaż nie może się dokonać. Robi się co można, by trzymać się założonego w budżecie planu.

Uchwała nie została podjęta w wyniku głosowania jawnego za przyjęciem uchwały głosowało 7 osób, przeciw głosowało 11 osób, wstrz.- 4 osoby

**Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości** ( treść stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu )

Uchwała nie została podjęta w wyniku głosowania jawnego za przyjęciem uchwały głosowało 6 osób, przeciw głosowało 11 osób, wstrz.- 5 osób

Dominik Kozaczka – radny

Zwrócił się do władz gminy: jeżeli chcą by ten temat za jakiś czas wrócił, proponował , żeby wcześniej o tym porozmawiać przynajmniej miesiąc wcześniej, powiadamiając o tym Przewodniczącego Gospodarki czy Bezpieczeństwa. Zostaną zorganizowane stosowne komisje, na których radni zadadzą pytania i przeanalizują dokumentacje w tym zakresie. Temat zostanie przeanalizowany i wtedy będzie można rozmawiać, tak jak to powinno być załatwione obecnie.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

W związku z kontrowersjami jakie się pojawiły, to przydałyby się jakieś solidniejsze wyceny. Jedna wycena była robiona pośpiesznie. Skoro w ostatniej chwili była znana powierzchnia, to przydałoby się sprawdzić, czy te ceny gruntów pod inwestycję są takie. Z praktyki wiadomo, że ceny nieruchomości sprawdza się w Urzędzie Skarbowym. Mając wszystkie informacje, można będzie podjąć rzetelną decyzję co do tej działki i co do jej wartości, co też budziło dużo kontrowersji.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy były robione badania gruntu tej działki ? Jeśli takie badania były wykonane, to radny chciałby takie opracowanie otrzymać.

**Uchwała Nr XXIV-109/2016** w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2016;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 22 głosy, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXIV-110/2016** w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2016-2024;

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy dla przedszkola im. Misia Uszatka jest zarezerwowana na 2017 rok kwota na remont i wykonanie wyjść ewakuacyjnych, klatek schodowych i czy za tą kwotę uda się zrealizować wszystkie potrzebne prace? Ta kwota jest następstwem składanych przez radnego wniosków.

Edyta Zbieć – zastępca Burmistrza

Odpowiedziała, że zostaną wykonane wszystkie prace o których mówiono wcześniej, czyli wyjścia ewakuacyjne, zabezpieczenia przeciw dymowe i inne. Te przekierowywane 500 tys. zł. Tego nie obejmuje. Za tą kwotę planuje się wykonać całą instalację elektryczną, która jest w stanie krytycznym, instalację wentylacyjną i przede wszystkim zostanie wykonany dach, który przecieka i zalewa nowo wyremontowane łazienki. Dach jest najpilniejszą sprawą obecnie.

Bożena Kucharczyk -Naczelnik Wydziału Inwestycji

Wyjście ewakuacyjne i to o czym mówi radny będą przedmiotem wykonanego projektu. Na zrealizowanie tych wszystkich prac potrzebny jest projekt aby spełnić wymogi p.poż. To co powiedziała Pani Edyta Zbieć jeśli chodzi o instalację elektryczną, to ona jest w rozsypce. Czy na to wystarczy 500 tys. zł. Nie wiadomo, choć będą starania , by to wykonać w przyzwoitych kosztach. Obecnie są to tylko wyceny szacunkowe.

Dominik Kozaczka – radny

Rozumie, że wszystko musi być wykonane zgodnie z obowiązującymi przepisami i wymogami. Jednak radny mówi o tych brakach od wielu lat. Szczególnie, że kwestie tego wyjścia ewakuacyjnego są sprzeczne z obowiązującymi wymogami p.poż. Radny poprosił Gminnego Komendanta Straży Pożarnej, żeby wraz z radnym udał się do przedszkola. On się na tych przepisach zna. Radny poprosi Go o ekspertyzę i może się okazać, że to przedszkole nie powinno być dopuszczone do eksploatacji.

Bożena Kucharczyk -Naczelnik Wydziału Inwestycji

Zapewniła, że nie ma takiej sytuacji, aby to przedszkole nie było dopuszczone do eksploatacji. W tej chwili, te decyzje, jakie są dopuszczają przedszkole do użytkowania. Dzieci mogą przebywać w tym budynku. Z posiadanych dokumentów wynika, że ilość dzieci jest taka, żeby dodatkowe wyjście ewakuacyjne nie było konieczne. Zostaną podjęte działania, by dokumentacja została wykonana jeszcze w b.r., by już w styczniu mieć wiedzę jakie będą potrzebne pieniądze.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

uzupełniła wypowiedź naczelnika Wydziału Inwestycji Bożeny Kucharczyk, stwierdzając, że zadanie, które jest radnym przedstawiane do wprowadzenia do WPF w zakresie przebudowy przedszkola, jest wynikiem ekspertyzy i gospodarskiego oka Pani Dyrektor i Pani Burmistrz. Z uwagi na to, że w b.r. jest wykonywany remont łazienek, zgodnie z

wnioskami do budżetu na rok 2016. W trakcie tych czynności wyszły dodatkowe konieczne do przeprowadzenia prace. Byłą zlecona ekspertyza. Na potwierdzenie bezpieczeństwa dzieci, które będą przebywały w tej placówce od 1 września, mogłaby się wypowiedzieć Dyrektor ZEASiP. W związku z tym, że ekspertyzy sieci elektrycznej i wentylacyjnej, a przede wszystkim przebudowa dachu, która w tej chwili spełnia podstawowe wymogi bezpieczeństwa, lecz aby posłużył on temu obiektowi jeszcze przez kilkanaście lat wymaga przebudowy. Dlatego ta propozycja wprowadzenia takiego zadania do WPF, żeby nie co roku częściowo remontować łazienki, sale czy inne odcinki. Trzeba raz, a porządnie zrobić porządek z obiektem dla dzieci. Dlatego propozycja wprowadzenia tego zadania z realizacją finansową tego zadania w roku 2017, aby zakończyć częściowe remonty tej placówki.

Radni: Krzysztof Rembelski i Paweł Banaszek opuścili sale obrad o godz. 21:00

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXIV-111/2016** w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu;

Na salę obrad powrócił radny Paweł Banaszek godz. 21:05

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 21 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXIV-112/2016** w sprawie zaopiniowania wniosku o uznanie lasów za ochronne;

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, dlaczego lasy na terenie miasta Wołomin będą chronione, a lasy na obszarach wiejskich nie będą chronione? Czy to nie wywoła problemu inwestycyjnego?

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Wytłumaczył, że Nadleśnictwo Drewnica, w materiale przesłanym do zaopiniowania, poza wskazanymi powierzchniami dla całej gminy, przesłało również mapkę, gdzie pokazano, które lasy są lasami ochronnymi. Gdy to pracownicy Urzędu Gminy przejrzyli, to lasy na terenie administracyjnym miasta tworzą duży, zwarty kompleks leśny. Dodatkowo w Studium Gminy z 2011 roku w całości wskazane do pozostawienia jako las. W żadnym trybie żaden inwestor tego „nie ugryzie”. Dlatego, że zawsze ten teren będzie chroniony przez Nadleśnictwo i przepisy wyższego rzędu. Natomiast na terenie gminy, czyli na terenie wiejskim, na załączniku widać, że te laski to są małe, drobne laski nie tworzące większego obszaru. One stanowią ok. 4% całego wolumenu terenu lasów ochronnych w tym obszarze. Sprawdzono pod co są te tereny leśne przeznaczone w Studium. To są tereny rolne, które mogą ewentualnie być uruchomione budowlane na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, lub może wybuduje się tam drogę. To jest daleka przyszłość. Omawiana uchwała, to jest taka uchwała w której Rada wyraża jedynie opinię. Nie jest to uchwalenie lasów ochronnych, lecz jest to wyrażenie opinii dla Nadleśnictwa Drewnica, która kompletuje materiały w tym opinie jednostek samorządu terytorialnego, na którego terenie jest ten las ochronny.

Dominik Kozaczka – radny

Jest za przyrodą i za tym, żeby tych lasów było jak najwięcej. Obawiał się jednak, by nie

zablokować możliwości realizacji inwestycji, tak jak to było z kwestią Parku Kulturowego w Ossowie, gdzie Rada kilka lat wcześniej uchwaliła, a za chwilę mieszkańcy mieli pretensję, że jest to źle zrobione, a oni nie mogą nic zrealizować na swoich gruntach. Radny obawiał się tego, że na prywatnych nieruchomościach zrobi się lasy ochronne, a ich właściciele nie będą mogli nic na tych terenach zrobić, bo te lasy będą chronione.

Maciej Łoś – radny

Nie rozumiał treści uchwały.

W § 1 rada opiniuje pozytywnie wniosek o uznanie lasów za ochronne. W § 2 jest zapis, że Rada negatywnie opiniuje wniosek o uznanie lasów za ochronne. Dlatego zapytał, czy nadleśnictwo przysłało taki wniosek, żeby Rada zaopiniowała negatywnie?

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Potwierdził, że taki wniosek wpłynął do Biura Rady Miejskiej na początku lipca. Wydział Urbanistyki został poproszony o przygotowanie stosownej uchwały. Temat był konsultowany pomiędzy Wydziałem Urbanistyki a Wydziałem Ochrony Środowiska. Oba zespoły uważają, że proponowane rozwiązanie jest rozsądnym podejściem. Broni się to, co jest wartościowe, czyli duży, zwarty kompleks leśny tworzący duży wolumen leśny. To jest teren na który zadni inwestorzy nie wejdą. Natomiast te lasy, które byłyby problemem dla mieszkańców, bo nie można by było poprowadzić drogi, czy tych terenów w przyszłości odleścić, to dbając o interes naszych mieszkańców, proponuje się, by radni wyrazili opinie, że tych lasów nie warto tak chronić, bo one nie tworzą większych grup leśnych, wyrazistej przestrzeni. To są drobne grupki drzew, które mają klasyfikację LS na mapach.

Maciej Łoś – radny

Zrozumiał wypowiedź Naczelnika Wydziału Urbanistyki. Jednak zadał pytanie, czy Nadleśnictwo Drewnica przysłało taki wniosek, w którym jest prośba o negatywne zaopiniowanie tych lasów na terenie pozamiejskim?

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Odpowiedział, że Nadleśnictwo przysłało do Rady wniosek, w którym podało w jednej liczbie powierzchnie leśne z mapą pokazującą gdzie te lasy są. Odniesienie jest głównie do tej mapki, oglądając jaką strukturę tworzą te lasy.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zwrócił radnemu Maciejowi Łoś, że wszystkie wyjaśnienia o które Mu chodzi są w uzasadnieniu do uchwały, wraz z wyjaśnieniem, o co prosiło Nadleśnictwo Drewnica. Nadleśnictwo zwróciło się do Rady Miejskiej w Wołominie o wydanie opinii dot. uznania 106,96 ha lasów położonych w granicach administracyjnych miasta i gminy Wołomin za ochronne. Propozycja Wydziału jest taka, żeby podzielić te lasy i za ochronne uznać duże skupiska lasów będące na terenie miasta Wołomin, a na małe na obszarach wiejskich wydać opinię negatywną, że nie chce Rada, by były chronione. Jeśli do tego Nadleśnictwo się przychyli, to mieszkańcy obszarów wiejskich, tam gdzie lasy nie stanowią dużego skupiska, są bardzo małe i rozproszone, to zyskają. Natomiast lasy, które są dużymi skupiskami i w planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Wołomin są jako lasy tam nie można nic zrobić, to dopóki Studium się nie zmieni, to rada nawet nie może wydać innej opinii co do tych terenów.

Maciej Łoś – radny

Widział uzasadnienie, a chodziło mu o to, czy można wykreślić § 2 i zostawić § 1,3 i 4, żeby nie opiniować negatywnie uznania lasów za ochronne tych które są na terenie gminy.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poinformował, że zwrócono się o opinię na cały teren. Jeżeli chce się podtrzymać część powierzchni leśnej jako ochronne, a część zaopiniować negatywnie oznaczenie jako ochronne, to trzeba podzielić opinię zgodnie z propozycją Naczelnika Urbanistyki. Gdyby wyciąć jeden z paragrafów, to trzeba by było całość uznać za ochronne, lub całość za obszar nie chroniony.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Przypomniał, że w czerwcu Rada Miejska podjęła uchwałę o aktualności Studium. Do tego opracowania wyliczono na podstawie analizy geomapy i tego co jest w Studium, że to co jest zaproponowane w Studium Gminy Wołomin, zabezpiecza potrzeby mieszkaniowe gminy w perspektywie 98 lat, dla następnych 50 tysięcy mieszkańców. Ustawa o rewitalizacji, która weszła w życie na początku br. mówi, że gmina jeżeli chciałaby przystąpić do zmiany Studium, a przez zmianę Studium trzeba rozumieć powiększenie terenów inwestycyjnych dla mieszkańców gminy, to trzeba zrobić bilans, gdzie można dopuścić zabudowę pod potrzeby mieszkalne mieszkańców Wołomina w perspektywie maksymalnie 30 lat. Oznacza to, że Gmina Wołomin ma bardzo proinwestycyjne Studium umożliwiające uruchomienie bardzo dużej ilości terenów na terenie gminy. W związku z tym, jeżeli ten duży kompleks leśny na terenie administracyjnym miasta w Studium jest przewidziany jako las, to na pewno w świetle ustawy o rewitalizacji nie uda się go przeznaczyć pod inwestycje, bo już obecnie jest nadmiar terenów inwestycyjnych na terenie gminy.

Salę opuścił radny Paweł Banaszek godz. 21:10

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 16 głosów, przeciw-0, wstrz.-4 osoby

**Uchwała Nr XXIV-113/2016** w sprawie nabycia nieruchomości.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wyjaśnił, że w uchwale chodzi o działki na terenie Osiedla Sławek. Uchwała, to przypadek, że w ramach uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego mieszkańcy zwrócili się o wykup działek pod drogi. Zapytał, czy gmina ma obowiązek taką działkę wykupić, czy może można czekać z wykupem?

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Wyjaśnił, że kwestie skutków finansowych planu miejscowego reguluje art. 36 ustawy o planowaniu przestrzennym. Tam jest napisane, że jeżeli mieszkaniec złoży wniosek o wykup terenu, to gmina musi w nieprzekraczalnym terminie 6 miesięcy wykupić ten teren. Jeśli gmina nie wykupi tego w ciągu tych 6 miesięcy, to służy roszczenie i naliczenie odsetek. Jeśli ktoś złoży wniosek o wykup, to gmina musi nieruchomość pod drogę wykupić.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy właściciel nieruchomości musi podzielić działkę i zapłacić rentę planistyczną?

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Odpowiedział, że jeśli właściciel nieruchomości dokona jej podziału, to wchodzi opłata adiacencka. Jeżeli sprzedaje grunt w przeciągu 5 lat od uchwalenia planu miejscowego, to dochodzi jeszcze renta planistyczna. Jeżeli zaś wystąpi do gminy o wykup, to na gminie ciąży obowiązek wykupu tego terenu. Skutki finansowe uchwalenia planu miejscowego są opisane w art. 36 ustawy o planowaniu przestrzennym.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Gmina dokonując wykupu części działki z przeznaczeniem pod drogę, musi dokonać podziałów, czyli de facto właściciel dzieli swój teren. Czy w tym momencie gmina może naliczyć mieszkańcowi opłatę adiacencką?

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Odpowiedział, że to wszystko zależy od tego, kto jest inicjatorem procesu. Jeśli mieszkaniec powie, że skoro gmina na jego teren uchwaliła plan i podzieliła jego nieruchomość, to niech wykupi te grunty, które zarezerwowała sobie na drogi. W takim przypadku nie wchodzi w grę opłata adiacencka. Gdyby natomiast to właściciel nieruchomości wystąpił o podział działek, bo w planie miejscowym normatyw jest, że działki mogą mieć po 600m<sup>2</sup>, i takie działki mają być wydzielone, to przy okazji gmina wydziela drogi. Wtedy porównuje się czy koszty wykupu nie równoważą się z opłatą adiacencką.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Wyjaśnił, że opłata adiacencka, czyli zjawisko połączone z podziałem geodezyjnym, ma miejsce wtedy gdy właściciel wnioskuje o podział. Opłata ta nie dotyczy sytuacji, w której podział dokonywany jest z urzędu. Natomiast renta planistyczna nie jest zależna od tego czy nieruchomość była dzielona, czy będzie dzielona. Renta planistyczna jest sprzężona ze zjawiskiem zbywania nieruchomości, które zyskały na skutek uchwalenia planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Tam okres karencji wynosi 5 lat.

Naczelnik spotkał się z tym, że właściciel nieruchomości wnioskuje o podział i wydziela tylko to, co nazywa się drogą publiczną i tak jest oznaczone w planie zagospodarowania przestrzennego. Tak się dzieje z tego powodu, że właściciel chce skutecznie wymusić na gminie odszkodowanie za tą część, która jest przeznaczona w planie pod drogę. Wtedy działa art. 98 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który mówi, że grunty wydzielone na wniosek właściciela, a przeznaczone pod drogi, przechodzą, z mocy prawa, na własność gminy, za odszkodowaniem. To odszkodowanie jest wypłacane tak jak przy wywłaszczeniu nieruchomości. Jeśli strony nie porozumieją się co do tego odszkodowania, wtedy sprawa trafia do Starosty, a ten ustala cenę wykupu tej nieruchomości pod drogę.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Dodał dodatkowy aspekt renty planistycznej, o którym warto wiedzieć, że właściciel nieruchomości ma prawo poprosić gminę o wyliczenie, jaka byłaby renta planistyczna, gdyby chciałby sprzedać działkę. Gmina musi ponieść koszty dokonania takiego obliczenia, a On, gdy dowie jakie to byłyby kwoty, podejmie sobie decyzję czy działkę sprzeda, czy poczeka, aż minie czas na naliczenie renty planistycznej.

Tomasz Kowalczyk – radny

Prosił, żeby w przyszłości radni dostawali mapki do wszystkich uchwał.

Na salę obrad powrócił radny Krzysztof Rembelski – godz. 21:15

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 21 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 4

Interpelacje i zapytania radnych

Zbigniew Górski – sołtys wsi Zagościńiec

Powiedział, że sołtysi mają żal. Obiecano 1m spotkania raz w miesiącu. Powołany został koordynator ds. wsi, który nie działa i nie spotyka się z sołtysami. Organizowane są dożynki w miejscowości Stare Grabie. Wszyscy sołtysi zostali dopiero zaproszeni w dniu sesji normalnym zaproszeniem. On sam jeszcze takiego zaproszenia nie widział. Nie konsultowano z sołtysami jak mają te dożynki gminne wyglądać. Czy wszystkie sołectwa mają brać czynny udział czy tylko bierny. Nikt z sołtysami na ten temat nie rozmawiał. Zaznaczył, że mówi w imieniu wszystkich sołtysów. Na tydzień przed dożynkami sołtysi otrzymali zaproszenia pocztą e-mail, bez żadnego zapytania się, czy poszczególne sołectwa będą brały udział, czy będą mieli wieńce i czy dane sołectwo będzie uczestniczyło. Kiedy dożynki były organizowane w Lipinkach, to Pani Sołtys Pani Edyta Babicka zadawała takie pytania i ci co chcieli uczestniczyli w organizacji tych dożynek. Sołtys Zagościńca wie, że większość sołtysów nie będzie uczestniczyła w dożynkach w Starym Grabi. Zastanawiał się po co są wydawane pieniądze, skoro sołectwa nie będą uczestniczyły. Zastanawiają się po co jest koordynator ds. wsi i po co są osoby, które miały współpracować z sołtysami. Co roku odbywało się spotkanie, żeby omówić fundusz sołecki. W roku bieżącym żadnego spotkania nie było. Radny Stanisław Dol również jest sołtysem i na sali są inni sołtysi, którzy mogą potwierdzić Jego słowa. Sołtys słyszał zapewnienia, że w tej gminie jest słuchany głos ludzi, a sołtysów głosów nikt nie słucha. Przedstawiona opinia nie jest tylko opinią Sołtysa Zagościńca, ale głosem wszystkich sołtysów. Wszyscy powiedzą o tym. Sołtys organizujący dożynki nie rozmawia ze swoimi kolegami sołtysami. Sołtys Zbigniew Górski zastanawiała się, kto to wymyślił i kto będzie za to płacił i kto będzie bawił się na tej imprezie.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Kwestie braku kontaktu z koordynatorem ds. wsi będzie wyjaśniał w najbliższym czasie. Natomiast jeśli chodzi o informację, to były wysyłane informacje na adresy e-mail sołtysów. Zwrotnie była tylko jedna odpowiedź od sołtysów.

Dominik Kozaczka – radny

Zwracając się do Pani Burmistrz, powiedział, że co jakiś czas występują kontrowersje wokół osoby Pana Andrzeja Siarny, który jest Pełnomocnikiem Burmistrza ds. Terenów Wiejskich. Radni zaprosili Go na jedną z komisji i On opowiedział, czym się zajmuje. Pan Andrzej Siarna zajmuje się pozyskiwaniem środków zewnętrznych i współpraca z Marszałkiem Województwa. Radny zastanawiał się, że być może należy zmienić nazewnictwo tego pełnomocnika na „ds. pozyskiwania środków zewnętrznych”. Wtedy ta osoba nie wzbudzałaby takich kontrowersji. Jest Pełnomocnik ds. Obszarów Wiejskich, natomiast On dostaje zupełnie inne zadania, takie jak organizowanie współpracy z Marszałkiem Województwa i pozyskiwanie środków zewnętrznych. Zmiana nazewnictwa tego stanowiska spowodowałaby, że nie byłoby takich kontrowersji. Jak wiadomo, ten pan nie zajmuje się terenami wiejskimi w gminie.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Trudno Jej się odnieść do tego co powiedział Pan Andrzej Siarna o tym czym się zajmuje. Pozyskiwaniem środków zajmuje się Wydział Pozyskiwania Środków. Aby to skonfrontować, Pan Siarna musiałby być na sali obrad. Z tego co Zastępca Burmistrza słyszała na początku współpracy Pana Andrzeja Siarny z Sołtysami i Sołectwami, to większość sołtysów wyrażała się pozytywnie na temat współpracy z Pełnomocnikiem ds. Wsi. Nie wie więc co się ostatnio wydarzyło.

Stanisław Bożedaj – Sołtys wsi Nowe Grabie

Powiedział, że ostatnie spotkanie Pana Andrzeja Siarny z Sołtysami odbyło się w Falconie z okazji Dnia Sołtysa w 2016 roku. Minęło 8 miesięcy. To co mówi Sołtys Zbigniew Górski odnośnie dożynek, jest prawdą. Sołtys wsi Nowe Grabie przed sesją wyjął ze skrzynki zaproszenie na te dożynki. Kiedy inni sołtysi byli organizatorami dożynek, to wszyscy sołtysi gminy spotykali się już w maju i rozmawiali na temat dożynek. Zbierali zboże, żeby zrobić wieniec. Teraz już zboża nie ma. Jeśli Pan Adrian Budek – Sołtys wsi Stare Grabie spotyka się z częścią radnych, pomijając sołtysów, to zdaniem Sołtysa Nowego Grabia ci radni niech mu to zrobią.

Zbigniew Paziewski – radny

W nawiązaniu do tego, co mówią panowie sołtysi, to powiedział, że na spotkanie Rady Osiedlowej był zaproszony tylko raz w ciągu pół roku. Zbliża się termin wniosków inwestycyjnych i nikt się tym nie interesuje.

Radni chcieliby się spotkać w Leśniakowiźnie na ul. Krymskiej w dniu 12 września o godz. 17:30. Mieszkańcy zwrócili się z prośbą o spotkanie, bo mają pomysły na tą ulicę.

Poinformował, że Rada Seniorów nadal działa. Zorganizowano szkolenie w Jachrance. Z Wołomina uczestniczyło w tym szkoleniu 8 osób. Koszty szkolenia pokryła organizacja „Zaczyn”. W tej chwili w Województwie Mazowieckim jest 177% mieszkańców, którzy ukończyli 60 lat. W 2025 roku, wg organizacji europejskich, które badają demografię, będzie 22%. W 2050 roku osób po 60 roku życia na tym obszarze będzie 33%. Trzeba sobie zdawać sprawę, jakie wyzwania niesie to dla miasta Wołomin.

Raz w miesiącu odbywają się Rady seniorów i Zbigniew Paziewski – Przewodniczący Rady Seniorów zaprosił wszystkich radnych na te spotkania.

Zaprosił też wszystkich radnych, sołtysów i Rady Osiedlowe na piknik SENIORZY – SENIORM. Impreza odbędzie się w dniu 24 września w godz. 12:00 – 18:00 w Parku im. Wodiczki.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

- Radni poproszeni są o wytypowanie kandydatów do Rady Muzeum przy Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie ( Przewodniczący odczytał pismo od Pani Burmistrz w tej sprawie). Radni postanowili, że decyzyję co do swoich przedstawicieli w tej Radzie podejmą na następnej sesji.

- Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprosił radnych na spotkanie w dniu 30 sierpnia o godz. 16:00. Tematem spotkania jest współpraca Gminy Wołomin z organizacjami Pozarządowymi w 2017 roku, zakres współpracy z klubami i stowarzyszeniami w 2017 roku, przygotowanie budżetu OSR w zakresie sportu dzieci i młodzieży na 2017 rok,

- Przewodniczący poinformował także, że Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie przesłała do Rady Miejskiej pismo Pani Barbary Więch, dot. ul. Kiejstuta.

Jakub Biesiada – Naczelnik Wydziału Marketingu i Mediów

Poinformował, że Gmina Wołomin, wspólnie z Radą Seniorów nawiązała współpracę z

Fundacją „Zaczyn”. Jest to fundacja, która działa na terenie Warszawy i okolic. Zakłada Rady Seniorów. Udało się wejść w największy pakiet tej fundacji, czyli wyjazd na szkołę letnia liderów -seniorów, oraz w pakiet szkoleń stacjonarnych, które odbędą się w Urzędzie Miejskim w Wołominie. Jest to cykl 3-4 szkoleń na tematy dot. funkcjonowania Rad Seniorów. Koszty tych szkoleń pokrywa ta fundacja. Fundacja przeznaczyła też kwotę 5 tys. zł. Z przeznaczeniem na organizację pikniku, o którym mówił radny Zbigniew Paziewski. Współpraca z fundacją zakończy się przygotowaniem dokumentu pt. Strategia Polityki Senioralnej w Gminie Wołomin.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Z uzyskanych informacji w dniu 6 października jest planowane otwarcie Centrum Handlowego przy ul. Geodetów. Będzie tam bardzo duży ruch samochodów. Wraca więc pytanie o planowane rondo w ul. Geodetów na skrzyżowaniu z ul. Łukasiewicza i ul. Głowackiego. Radny zapytał, czy podjęto jakieś działania ws. tego ronda, jakie działania lub czy zamierza się podjąć jakieś działania żeby to rondo powstało.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Jeśli chodzi o wspomniane rondo, to był projekt, który wykonała firma Viatech i był to projekt odcinka 635 do Nowej Wsi. Zrobiony był kompletny projekt, który został przekazany do MZDW i MZDW go „przetraciło”. Nie uruchomiono inwestycji zgodnie z porozumieniem. MZDW, zgodnie z zawartym z gminą porozumieniem powinno wystąpić o ZRID. Nie zrobiono tego. Przez dłuższy czas dokumentacja leżała w rejonie w Wołominie. W ubiegłym roku Urząd wystąpił do MZDW z pytaniem dlaczego nie zostało to wykonane. Odpowiedzi są enigmatyczne i bardzo dziwne, a dokumentacja nie została wykorzystana.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał też, czy gmina może domagać się realizacji porozumienia? Czy jest pisemne wystąpienie o realizację porozumienia do MZDW? Czy rada może coś zrobić, np. podjąć jakąś uchwałę ?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Gmina domagała się i będzie się domagała realizacji zawartego porozumienia na wykonanie tego ronda. Pani naczelnik jest w posiadaniu pisma z wystąpieniem, o które pyta Przewodniczący Rady. Na pytanie co może zrobić Rada Miejska będzie mogła odpowiedzieć po przejrzeniu decyzji środowiskowej i pozostałych dokumentów. Wszystko działo się we wcześniejszych latach kiedy nie podjęto żadnych działań.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Poinformowała, że jest wstępnie umówiona, bez konkretnej daty z Panem Kozera z MZDW, w tej sprawie i będzie się starała., żeby to rondo powstało.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zasugerował współpracę i wysłanie pisma do inwestora, który buduje centrum handlowe. Być może jest jakaś szansa, by wspólnie „nacisnąć” na MZDW i może jest szansa na dofinansowanie. Im też będzie zależało, by ten ruch usprawnić i żeby dojazd do „Centrum” był sprawny. Może to jest szansa by to rondo wykonać. Radny nie wyobraża sobie co będzie się działo gdy centrum zacznie działalność. Na tym skrzyżowaniu było już dużo wypadków, a co będzie teraz? Jeśli nie powstanie rondo, to trzeba podjąć działania w kierunku poprawy bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu.

Irena Turek – Przewodnicząca Rady Osiedla Sławek Nowa Wieś.

Prosiła władze Wołomina o dołożenie wszelkich starań, żeby tam powstało rondo, ewentualnie sygnalizacja świetlna.

Projekt tego ronda, wykonywany przez gminę, był dwukrotnie czy trzykrotnie nowelizowany. Projekt przeleżał w MZDW. W tej chwili, po uruchomieniu Centrum Handlowego, jest coraz więcej głosów mieszkańców, zgłaszających prośbę o dołożenie wszelkich starań, żeby to rondo powstało. Oprócz tego droga dojazdowo/wyjadkowa z jednego ze sklepów centrum będzie prowadziła do ul. Łukasiewicza. Mieszkańcy nie wyobrażają sobie, żeby skrzyżowanie ulic: Łukasiewicza, Głowackiego i Geodetów funkcjonowało w obecnym kształcie przy zwiększonym ruchu. Jest to skrzyżowanie bardzo newralgiczne.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Oczekuje na informację od Pani Burmistrz w tej kwestii.

Jeśli chodzi o przeniesienie krzyża, który umiejscowiony jest przy wspomnianym skrzyżowaniu dróg, to wspólnie z Naczelnikiem Pawłem Seweryniakiem szukał miejsca gdzie ten krzyż można będzie ewentualnie przenieść. Takie miejsce wskazane jest na ul. Łukasiewicza, po drugiej stronie skrzyżowania. Ta informacja została przekazana Radzie Parafialnej i rada Parafialna ma oficjalnie wystąpić o zgodę na takie przeniesienie, bo to jest teren miejski. Sprawa będzie procedowana, bo ten krzyż jest na środku projektowanego ronda. Ostatecznie będzie musiał być przeniesiony. Ludzie chcą się przy nim spotykać i modlić, więc powinien stać w miejscu bezpiecznym. Temat będzie dalej procedowany, gdy wpłynie oficjalne pismo.

Zbigniew Paziewski – radny

MZDW dostał za darmo piękne rondo koło galerii, a nie chcą wybudować drugiego ronda.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przyznał racje radnemu Zbigniewowi Paziewskiemu, że MZDW dostał rondo i dostał projekt na drugie rondo i część przebudowanej ulicy. Natomiast nie chcą zrobić następnego kawałka. Wracając do przejścia przez tory na ul. Słonecznej, zaobserwował, że przywrócone zostało przejście na poprzedni ślad. Natomiast nie zastosowali takiej technologii jak poprzednio i teraz droga przez kamienie jest jeszcze dłuższa i jeszcze większe epitety słychać od osób tamtędy przechodzących. Przewodniczący prosił o interwencję.

Edyta Zbiec – Zastępca Burmistrz

Stwierdziła, że została już wysłana pisemna interwencja do PKP. Oczekuje się na odpowiedź. Jeśli tej odpowiedzi nie będzie, to na kolejnym spotkaniu ten temat zostanie poruszony. Zaniedba ze strony PKP jest jeszcze kilka. Cały czas jest to monitorowane i są wysyłane pisma.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

W ostatnim swoim pytaniu, zapytał, co jeszcze gmina może zrobić ws. ul. Zgoda? Naczelnik Tomasz Góralski powiedział, że była już decyzja o rozbiórce ogrodzenia. Skoro była decyzja o rozbiórce, a ogrodzenie to samo nadal stoi. Czy jeśli jednego dnia rozebrała ogrodzenie, a drugiego dnia od początku go pobudowała, to można uznać, że wykonała decyzję? Przecież decyzja o rozbiórce to jest decyzja stała i tam ma nie być tego ogrodzenia. To trzeba wyegzekwować.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji.

W ubiegłym roku w czerwcu zniesiono dotychczasowy wymóg uprzedniego zgłaszania budowy ogrodzenia od strony placów i ulic. W związku z tym, w sensie teoretycznym, właściciel może grodzić się tam, gdzie są jego granice od strony drogi. Istotnie była decyzja Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w temacie rozbiórka. Ta decyzja nie bazowała na tym, że naruszono jakikolwiek przepis dotyczący warunków technicznych, jakim powinno odpowiadać ogrodzenie. Chodziło o sposób ogrodzenia tj. jakieś szpikulce i inne rzeczy, co spowodowało, że ogrodzenie w tym stanie zagrażało bezpieczeństwu ludzi. Tam rzeczywiście jest bardzo wąsko. Tam trzeba byłoby dokonać formalnego wykupu terenu. Takie rozmowy były toczone. Jest wykonana wycena pod kątem wykupu. Natomiast cena ta nie jest akceptowana przez właścicielkę. Twierdzi Ona, że jeśli gmina chce regulować, to zaproponowała wykup całej tej nieruchomości. Stwierdzenie, że zaraz powstanie nowe ogrodzenie, Naczelnik wywodzi z doświadczenia w takich sprawach. Osoba wykorzystuje luki prawne i forsuje swoje. Może być tak, że jednego dnia nadzór budowlany stwierdzi, że ogrodzenia nie ma, a za chwile w tym samym miejscu może pojawić się drugie ogrodzenie.

W sprawie nakłada się konflikt i antagonizmy lokalne. Na przeciwko jest jakiś warsztat samochodowy, który, w ocenie Naczelnika Wydziału Geodezji, również nie powinien funkcjonować w tamtym rejonie, ze względu na szerokość przejazdu i brak miejsc postojowych. Jedyne rozwiązanie to stworzenie warunków do przejęcia tej nieruchomości. Jednak w obecnych czasach nie ma wyłączeń. Jedyne całą sytuację należy ubrać w jakieś działanie inwestycyjne ze SPECUSTAWY, podział geodezyjny i odszkodowanie.

Dominik Kozaczka – radny

Zadał pytanie dotyczące konsultacji ws RIPOK . Konsultacje pierwotnie zakończyły się na początku lipca. Potem się przedłużyły. Dlatego pytał jakie prace są teraz prowadzone i jakie jest stanowisko władz gminy dotyczące zaprezentowanych w miesiącu lipcu wniosków z pierwszej części tych konsultacji ?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Wyjaśniła, że nie trwają już żadne konsultacje społeczne. W dniu 30 czerwca Pani Burmistrz wydała zarządzenie, które przedłużało te konsultacje, ale z uwagi na to, że proces konsultacyjny trwał i nie wiadomo było, czy uda się zorganizować spotkanie z mieszkańcami i w jakim terminie uda się zakończyć te konsultacje. W związku z tym, bezpiecznie przedłożono termin ich zakończenia do końca września. Ponieważ udało się zakończyć konsultacje wcześniej, kolejnym zarządzeniem te terminy zostały skorygowane. W tej chwili nie trwa już żaden proces konsultacyjny.

W tej chwili przystąpiono już do prac eksperckich nad rekomendacjami wypracowanymi przez Lokalny Komitet Dialogu. Pierwsze wyniki są oczekiwane ok. 10 września, a kolejnych ok. 25 września. Wtedy Pani Sekretarz będzie mogła udzielić szerszych informacji.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił by na kolejną sesję Pani Sekretarz była przygotowana do udzielenia szerszych informacji na ten temat. Radny ma dużo zastrzeżeń do przygotowanego raportu. Radny uważa, że w pewnych miejscach były powypisywane głupoty. Zapytał co się z tym dzieje. Czy to zostanie skorygowane ? Czy autorzy tych głupot się pod nimi podpiszą?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Przyznała, że rozmawiała z radnym Dominikiem Kozacką na temat raportu. Jego

zastrzeżenia dotyczyły wypowiedzi radnych, które zostały zamieszczone w raporcie w rozdziale dotyczącym wywiadów pogłębionych. Pani Sekretarz zgłosiła uwagi, jakie sformułował radny, do zespołu, który prowadził w Wołominie te konsultacje i Zespół ten ma opracować odpowiedni komentarz do tego jak były przeprowadzone te wywiady. Z uzyskanych informacji wiadomo, że wywiady miały charakter anonimowy, więc nie będzie żadnego znakowania tych wypowiedzi, ani ich podpisywania. Nie można zmieniać zasad w trakcie gry.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że jest to niepoważne. Te wywiady były podzielone na grupy: jakie poglądy na dany temat ma burmistrz, radni, mieszkańcy, organizacje pozarządowe. To co sądzą na temat danej sprawy pozostałe grupy radni nie będzie się wypowiadał, choć może mieć różne na ten temat zdanie. Natomiast z racji tego, że jest radnym, to się wstydzi, za to co ktoś z radnych na ten temat wyraził. Po pierwsze są błędy merytoryczne, polegające na tym, że odnoszenie się do zadłużania Gminy Wołomin, to jest dokładnie odwrotnie do tego co tam jest napisane. Na pytanie : Jak rozwiązać sprawę RIPOK ? Odpowiedź anonimowa radnego brzmi: Wybudować centrum handlowe. Radny nie chciał komentować takiej wypowiedzi. Zastanawiał się, czy one miały służyć ośmieszeniu radnych. Nie jest możliwe, żeby któryś z radnych odpowiadał takie bzdury na pytania.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Powiedziała, że te wypowiedzi nie były w żaden sposób zmieniane. Nie było takiego upoważnienia., Za cały raport i za przeprowadzone konsultacje odpowiada w pełni pracownia zrównoważonego rozwoju. Pani sekretarz uwagi radnego przekazała. Natomiast nie można teraz zmieniać metodologii. Jeśli badanie było prowadzone w sposób anonimowy, to nie można teraz oznakować tych wypowiedzi.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że należy załączyć listę radnych którzy takich wypowiedzi udzielali.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

W Jego ocenie radny Dominik Kozaczka ma rację. Nie można w raporcie umieszczać pewnych stwierdzeń, twierdząc, że to jest opinia radnych, skoro to opinia radnych nie była. To jest podstawowy błąd osób, które te konsultacje przeprowadzali. Jeżeli miałyby to być opinie radnych, to musiałyby być opinie przeprowadzone wśród wszystkich radnych.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Wyjaśniła, że jeśli chodzi o te wywiady pogłębione, to w tej części w raporcie została podana liczba tych wywiadów, która została przeprowadzona. Wywiady były przeprowadzone w różnych grupach i z tego jasno wynika że nie były to wypowiedzi wszystkich radnych. Pani sekretarz ponowi przekazanie zastrzeżeń do pracowni i na następnej sesji więcej radnym powie..

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, ile gminę kosztował ten raport?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Nie pamiętała dokładnej kwoty, ale poda ją radnym po sprawdzeniu.

Dominik Kozaczka – radny

Z racji tego, że jest radnym to dobrego zdania o radnych będzie bronił. Kwestie, w jakich wypowiadali się urzędnicy, to też nie były błyskotliwe i można było się z nich pośmiać. Radny zastanawiał się czy pracownia zrobiła to celowo? Stwierdził, że niezbyt rozsądni ludzie wypełniali te ankiety. Nie tylko w grupie radnych, ale również to co powiedziała Pani Burmistrz, to co powiedzieli urzędnicy, to zdaniem radnych można z tym polemizować. W sprawie RIPOK było zgłoszenie do prokuratury. Prokuratura w pierwszej fazie odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Radny chciał uzyskać dokumentację w tej sprawie, czyli wniosek, który został złożony oraz pisemne uzasadnienie prokuratury. Niestety nie uzyskał tych materiałów. Z racji tego, że odmówiono mu udostępnienia tych dokumentów, bo miało być składane odwołanie. Radny zapytał, czy to odwołanie zostało złożone i czy już sprawa z odwołaniem się skończyła?

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Poinformował, że odwołanie zostało złożone. Po stepowanie było w toku. Mając na uwadze przepisy Kodeksu Postępowania Karnego, które mając na uwadze dobro śledztwa uniemożliwiają udostępnienie. w trybie dostępu do informacji publicznej takiego zawiadomienia. Dlatego nie zostały one na tamtym etapie ujawnione radnemu. Obecnie sytuacja jest taka, że sprawa zakończyła się prawomocnym rozstrzygnięciem sądu w następstwie rozpoznania zażalenia. Jeżeli radny złoży stosowne pismo, to taka informacja zostanie radnemu udzielona.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy nie wystarczy Jego wniosek ustny w interpelacjach radnych ? Czy ma jeszcze raz złożyć takie samo pismo jakie napisał dwa miesiące wcześniej i złożył w urzędzie?

Dariusz Tomczyk – Radca Prawny Urzędu

Proponował, by radny ponownie złożył ten wniosek, ponieważ tamten wniosek został rozpoznany. Na tamtym etapie nie było możliwości udostępnienia tej dokumentacji.

Dominik Kozaczka – radny

Jest problematyczna działka po starym basenie. Ten temat co jakiś czas się pojawia. Radny poprosił co się w tym temacie dzieje?

Edyta Zbiec – Zastępca Burmistrza

Odpowiedziała, że nic się nie dzieje w temacie działki po starym basenie. Były wstępne rozmowy ze Starostą. Proponowano, by powiat przekazał gminie swoją część nieruchomości od strony ul. Broniewskiego. Na obecną chwilę nie ma żadnych decyzji.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił, by pracownik MZDiZ przeszedł się wzdłuż torów kolejowych ul. Kolejową, wzdłuż osiedla Nafta, Osiedla Kobyłkowska i zobaczył, jak tam jest zagospodarowana zieleń i ile tam jest śmieci i żeby w ramach swoich zadań coś zrobili.

Edyta Zbiec – Zastępca Burmistrza

Zasugerował, by wykorzystać obecność radnego Krzysztofa Rembelskiego, zasygnalizować mu problem śmieci w tamtych rejonach, by pochylić się nad tym tematem.

Dominik Kozaczka – radny

Zwrócił uwagę, że nie jest przełożonym Pana Krzysztofa Rembelskiego i nie może mu

nakazać wykonywanie prac. Prosił, by Zastępca Burmistrza, drogą służbową, zleciła wykonanie wspomnianych prac.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że radny Krzysztof Rembelski nie może sam decydować, gdzie ma iść. Do tego ma przełożonego.

Krzysztof Rembelski – radny

Nie może opuszczać miejsca pracy którym jest kancelaria MZDiZ, tym bardziej, że koleżanka z pokoju ma urlop. Nie jest upoważniony do zlecenia ekipie sprzątającej czym ma się zająć i co ma robić.

Edyta Zbiec – Zastępca Burmistrza

W związku z tym, że Dyrektor Henryk Oleszczuk jest na urlopie, to postara się sprawdzić, kto w MZDiZ zajmuje się ekipa sprzątającą.

Tomasz Kowalczyk – radny

Zapytał jak postępy prac na ul. Poligonowej ?

Tomasz Góralski – Naczelnik wydziału Geodezji

Poinformował, że na ukończeniu jest już modernizacja ewidencji gruntów. To oznacza, że ul. Poligonowa będzie oznaczona w swoich granicach prawnych. Nakładając na to plan zagospodarowania, będzie dokładnie wiadomo jak się ma ślad ul. Poligonowej w stosunku do granic. Jest konieczność uporządkowania tego tematu, chociażby po to, żeby MZDiZ mógł poprawić przejezdność ul. Poligonowej po śladzie wg stanu prawnego. Natomiast jest wszczęta procedura ustalenia lokalizacji celu publicznego. Oczekuje się na określenie kształtu docelowego ul. Poligonowej. Doraźnie zlecono geodecie uprawnionemu, sprawdzenie, jak wygląda stan granic. Na tym tle powstało wiele nieporozumień, dlatego odstąpiono od realizacji tego zlecenia. Oczekuje się na efekty związane z modernizacją ewidencji gruntów.

Mirosław Bieńczyk – radny

Zapytał, jak wygląda sytuacja na ul. Przytorowej w Duczkach. Pani Burmistrz miała rozmawiać z jednym z mieszkańców, właściciel nieruchomości pod częścią tej ulicy. Czy działka będzie wykupiona i będzie można dalej budować chodnik?

Tomasz Góralski – Naczelnik wydziału Geodezji

Przygotowywane są rozmowy w temacie uregulowania tej kwestii. Naczelnik ma nadzieję, że w najbliższym czasie temat będzie domknięty, o czym radny zostanie poinformowany.

Mirosław Bieńczyk – radny

Kolejną sprawą poruszona przez radnego, było miejsce spotkań na ul. Miłej w Duczkach. Projekt jest zatwierdzony i można by było przystąpić do realizacji. Zapytał jak postępy prac w tym temacie.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Należy trochę poczekać, bo we wrześniu mają ukazać się programy z PROW na dofinansowanie. Byłaby szansa uzyskać takie dofinansowanie. To dofinansowanie miałyby być na Duczki i na Majdan. Projekty są gotowe, uzgodnione z sołectwem.

W bieżącym roku przeznaczone są na te place zabaw 150 tys, ale przetarg zostanie

ogłoszony po złożeniu wniosku o dofinansowanie. Chyba, że warunki i regulamin programu nie pozwolą na finansowanie w roku bieżącym.

Zbigniew Paziewski – radny

Kiedy grupa radnych był z wycieczka na terenie budującego się centrum handlowego, przeszli również po parkingu bliżej MZO. Tam nie da się wytrzymać. Obecnie jest taka procedura, że wszystkie śmieci komunalne, przywożone są na teren MZO. Wysypane są na beton i leżą kilkanaście godzin. Tam jest tysiące sztuk ptactwa. Tam trudno wytrzymać. Sprawę RIPOK trzeba załatwić jak najprędzej. Tam instalacja leży, a śmieci są przywożone do miasta. Tam przy przeładunkowych pracach zginął człowiek. Radny prosił o interwencję.

Przed kolejną sesją odbędą się komisje, i Komisja Bezpieczeństwa będzie wracała do MZDiZ. Tak jak działa ten zakład, dalej być nie może. Sprzątanie ulic odbywa się dwa razy do roku. Współpraca ze starostwem miała przebiegać wzorcowo, a na ulicy Wileńskiej leży jeszcze piasek pozimowy. Jest to niedopuszczalne. Musi być jakiś program. Jeśli Dyrektor uważa, że jest w stanie zrobić za te pieniądze, to należy to zrobić. Jeżeli potrzebne są większe pieniądze to trzeba o nie wystąpić. Potrzebny jest jakiś plan prac. Jak radny zadzwoni to koszenie czy sprzątanie jest wykonane. Ale zdaniem radnego to jest „partyzantka”. Komisja Bezpieczeństwa się tym zajmie, bo miasto tak nie może wyglądać.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Przypomniała, że brak jest decyzji, która pozwoliłaby na uruchomienie instalacji znajdującej się w Starych Lipinach. Nie zostało wydane pozwolenie, które pozwalałoby na uruchomienie tej instalacji.

Wprawdzie na sali obrad nie było Prezesa MZO., ale Pani Sekretarz jest pewna, że wszelkie warunki prowadzenia prac na ul. Łukasiewicza są dotrzymane. Z tego co Pani Sekretarz pamięta, wypadek, o którym mówił radny nie zdarzył się z obecnej prezesury, tylko we wcześniejszych latach i był to wypadek przy pracy. Takie wypadki czasami się zdarzają. Wszyscy mają przekonanie i pewność, że sprawa RIPOK jest bardzo ważna. Zapewniła, że robi się wszystko, by tę sprawę, w miarę możliwości rozstrzygnąć.

Edyta Zbieć – Zastępca Burmistrza

Ceni i lubi radnego Zbigniewa Paziewskiego. Jednak w eter idzie informacja, że jak się nie da to trzeba zorać. To nie jest rozwiązanie. RIPOK to bardzo skomplikowany temat, z którym władze Wołomina borykają się od kilku miesięcy. Pani Burmistrz nie chce by mieszkańcy pomyśleli, że to jest takie proste..

Tomasz Kowalczyk – radny

Usłyszał na toczącej się sesji, że była jakaś wycieczka radnych na budowę centrum handlowego. Zapytał, z jakiego klucza byli dobierani radni do udziału w tej wycieczce. Część radnych o niczym takim nie wiedziała.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odpowiedział, że to było prywatne wejście uzgodnione z inwestorem. Była ograniczona liczba miejsc, ze względu na liczbę kasków. Nie można było wprowadzić więcej osób. To są zasady bezpieczeństwa, których inwestor nie złamie.

Przewodniczący poinformował, że kolejna sesja odbędzie się w dniu 22 września 2016 roku.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Leszek Czarzasty zamknął XXIV sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2014-2018 w dniu 29 sierpnia 2016 roku o godz. 22:20. Wszystkie podjęte w trakcie trwania sesji uchwały stanowią integralną część niniejszego protokołu.

Protokołowała

Sekretarz obrad

Przewodniczący obrad

Grażyna Płaneta

Piotr Sikorski

Leszek Czarzasty.